

## TRZECI PRZETARG NA POLICYJNE ŚMIGŁOWCE CZY ZAKUP Z WOLNEJ RĘKI? [KOMENTARZ]

---

Komenda Główna Policji w tym roku stara się kupić trzy jednosilnikowe śmigłowce. Maja one zastąpić wycofywane sukcesywnie w wyniku wyczerpania resursów maszyny Mi-2, jest jednak pewien problem. Już dwa razy przetarg na śmigłowce jednosilnikowe został nierozstrzygnięty. We wrześniu po raz drugi pojawiła się tylko jednak oferta i po raz drugi znacznie przekraczała zaplanowane środki. Chociaż tym razem odrzucono ją z innych przyczyn, to problem pozostaje. Trudno uniknąć wrażenia, że Policja stara się kupić trzy śmigłowce w cenie dwóch.

Z datą 19.10.2018 do unijnego systemu TED (Tenders Electronic Daily) poświęconego europejskim zamówieniom publicznym, wpłynęła decyzja Komendy Głównej Policji o unieważnieniu postępowania dotyczącego pozyskania 3 jednosilnikowych śmigłowców, rozpisanego w lipcu bieżącego roku. Decyzja o unieważnieniu pochodzi z 28.09.2018 i wiąże się z zastosowaniem art. 93 ust. 1 pkt 1. ustawy Prawo Zamówień Publicznych – a więc wynika z tego, że „nie złożono żadnej oferty niepodlegającej odrzuceniu”. Decyzja ta wiąże się z datowanym na ten sam dzień pismem odrzucającym jedyną ofertę jaka została złożona przez spółkę Heli Invest. Została ona uznana za podlegającą odrzuceniu w oparciu o art. 89 ust. 1 pkt. 2 tej samej ustawy czyli: „treść nie odpowiada treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia”.

Zgodnie z uzasadnieniem, przyczyną jest rejestrator parametrów lotu i pracy zespołu napędowego, który zgodnie ze specyfikacją powinien zapewniać zapis ostatnich 8 godzin lotu w każdych warunkach oraz pozyskiwać dane o parametrach pracy bezpośrednio z odpowiednich instalacji. Są to o tyle ciekawe wymagania, że maksymalna długość lotu śmigłowca to nieco ponad połowa tego czasu.

**Czytaj też:** [Policja dalej bez śmigłowców. Kolejny przetarg unieważniony](#)

Sytuacja jest interesująca także dlatego, że dokładnie takie same śmigłowce, czyli Airbus Helicopters H125 Écureuil, były oferowane przez Heli Invest również w pierwszym przetargu, który unieważniono w kwietniu 2018 roku. Unieważniono nie ze względów technicznych, ale ze względu na zbyt wysoką cenę w stosunku do środków przeznaczonych na ten cel.

W obu wymienionych postępowaniach była to jedyna oferta. Za pierwszym razem, ze względu na krótki czas dostawy, czyli do kwietnia do grudnia 2018, dostawę 3 śmigłowców wyceniono na 77,3 mln zł. W drugim przetargu, rozpisanym w lipcu 2018 z terminem dostawy do grudnia 2019 cena za te same trzy maszyny, H125 Écureuil, wyniosła 73 mln zł. W obu przypadkach wartość dostawy maszyn, wraz ze wsparciem technicznym i szkoleniem to więcej niż środki jakimi dysponuje Komenda Główna Policji.

Zważywszy na to, że w obu postępowaniach nie złożono innej oferty niż ta dwukrotnie odrzucona,

wyduje się logicznym, że musi istnieć jakiś istotny problem. Wnioskiem może być typowe dla polskich przetargów realizowanych na pozyskanie sprzętu, poważne niedoszacowanie środków. Z prowadzonego bardzo długo, bo znaczną część ubiegłego roku, dialogu technicznego, wynikają bardzo spójne wymagania dotyczące maszyn dla policji. Mają to być śmigłowce wielozadaniowe w konfiguracji bez specjalistycznego sprzętu, ale dostosowane do jego instalacji w przyszłości. Wynika z tego, że KGP zdaje sobie sprawę zarówno ze swych potrzeb jak i ograniczonych środków, chcąc zabezpieczyć do razu możliwość doposażenia maszyn w głowice optoelektroniczne, szperacze czy zaawansowane systemy zarządzania. W tym kontekście dziwi więc tym bardziej widoczny brak wiedzy dotyczącej kosztów pozyskania maszyn.

Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, postępowanie na zakup sprzętu można przeprowadzić także w tzw. trybie z wolnej ręki. Przypomnijmy, postępowanie takie przeprowadzić można, na podstawie art. 67, m. in. w przypadku gdy: „nie zostały złożone żadne oferty lub wszystkie oferty zostały odrzucone na podstawie art. 89 przesłanki odrzucenia oferty ust. 1 pkt 2 ze względu na ich niezgodność z opisem przedmiotu zamówienia lub wszyscy wykonawcy zostali wykluczeni z postępowania, a pierwotne warunki zamówienia nie zostały w istotny sposób zmienione.” Idąc tym tropem przeprowadzono już dwa postępowania w trybie otwartego przetargu w których złożono tylko jedną ofertę, w ostatnim odrzuconą na podstawie wzmiankowanego wcześniej art. 89 ust. 1 pkt 2. Otwarta jest więc droga do zakupu śmigłowców z wolnej ręki w ramach negocjacji z jednym oferentem. Czas pokaże czy doczekamy się podobnego rozwiązania kwestii maszyn jednosilnikowych jak w przypadku zakupu śmigłowców Black Hawk dla Policji, czy też nadal będą realizowane przetargi. W tym drugim przypadku mam nadzieję, że zapadnie jedna z dwóch logicznych decyzji: zamiast trzech maszyn zostaną zakupione dwie z dodatkowym wyposażeniem albo fundusze będą zwiększone do niezbędnego dla zakup trzech maszyn poziomu.